wmpt105

ilości nie rozwiązuje sprawy. Szkoda też, że w podręczniku dla filozofów zostały pominięte zupełnym milczeniem nowsze w stosunku do treści książki zagadnienia dotyczące rozstrzygalności, maszyn Turinga oraz wyniki Hao Wanga dotyczące zastosowania wyłożonego w książce systemu Gentzena do automatycznego dowodzenia twierdzeń węższego rachunku funkcyjnego na maszynach matematycznych.

A. W. Mostowski

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Dirk J. Struik, *Krótki zarys historii matematyki*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963, str. 304.

W recenzji z pierwszego wydania (Wiadomości Matematyczne V (1962), str. 149 i 150) zaznaczyłem, jak wielką szkodę dziełku Struika przyniósł niefortunny przekład wypaczający i wulgaryzujący niemal na każdym kroku myśl autora. Miło mi więc odnotować, że drugie wydanie „Krótkiego zarysu historii matematyki" przynosi poprawny, czytelny przekład tej cennej pozycji popularyzatorskiej z historii matematyki. Zasługa to Stanisława Dobrzyckiego, który porównał pierwszy przekład z oryginałem, poprawił niedokładności tego przekładu i usunął błędy stylistyczne — praca zasługująca tym bardziej na uznanie, że niedostatków i błędów tych było bez liku. Czyta się teraz książkę Struika ze znacznie większą przyjemnością i satysfakcją, lepiej rozumie się wyłożone w niej tezy i poglądy. Uprzyjemniają także lekturę książki niewielkie wprawdzie, ale bardzo trafne, zmiany w układzie graficznym książki. Cytowaną na końcu każdego rozdziału literaturę uzupełniono kilkoma nowszymi pozycjami.

W stosunku do wydania pierwszego sporządzanie w ramach recenzji spisu zauważonych pomyłek i niedokładności byłoby przedsięwzięciem bezsensownym — spis taki byłby niezmiernie obszerny i musiałby rejestrować nieścisłości przekładu, błędy i pomyłki niemal w każdym zdaniu. W nowym wydaniu uchybień tego rodzaju jest nieporównanie mniej. Oto krótki ich rejestr:

str. $50_{14,15}$: za dużo o jedno słowo „nie",

str. $52^{15,16}_{6,7}$ niezgrabne, rażące zwroty,

str. 62^{6}: niezgrabny graficznie zapis nierówności,

str. 64_{9}: mam wątpliwości, czy „hellenistyczne nazwy miast" jest zwrotem poprawnym,

str. 72_{7}: niepotrzebny przecinek wypacza sens zdania,

str. $82^{6,7}$: raczej należałoby pisać „wzór Herona", a nie wzór „Herona",

str. $87_{11,12}$: zdanie niezgrabne stylistycznie,

str. 148_{14}: powinno być „Christian",

str. 160_{2}: powinno być „A Biography",

str. 160_{3}: zdanie „Nieskończonostki Newtona nazywa się momentami fluksji..." niepotrzebnie sugeruje, że nazwy tej używa się jeszcze dziś,

str. 163_{9-12}: Całe zdanie sugeruje, że metoda Newtona prowadzi do określonych przybliżeń pierwiastków równań, a tymczasem dobrze wiadomo, że za jej pomocą otrzymuje się przybliżenia ze z góry zadaną dokładnością,

str. $188^{4,5}$: zdanie trudno zrozumiałe,

str. 250^{4}: zamiast »zawsze „uprawia geometrię"« powinno być — zgodnie z oryginalnym zwrotem greckim — „zawsze uprawia geometrię".

Zdzisław Opial